

# Ostatnia legenda o Golemie



WŁADYSŁAW SZLENGEL

CO CZYTAŁEM UMARŁYM

## *Ostatnia legenda o Golemie<sup>1</sup>*

*Jak głosi stara legenda poetycka, a może prawda, przed laty został w getto w Pradze czeskiej stworzony Golem — stwór z gliny. Gdzie Golem przepadł — nikt nie wie i wiele na ten temat krąży legend i podań. Oto ostatnia opowieść o Golemie.*

Uliczka jest ciasna i mała  
miasteczko wdeptane w mrok  
już cicho — upiornej ciszy  
żaden nie spłoszy krok —

Zielony jest księżyc na dachu  
w ślepe okno wślizguje się kot  
wiatr podgwizduje ze strachu  
łomoce chybotny płot

Załopotalo na schodach  
zaskrzypiał na dachu gont  
mamo... coś stąpa w sieni  
kto idzie?... dokąd i skąd?

Sunie coś ciężko za drzwiami  
załóż na skoble łom  
w imię Ojca i Syna  
Boże ochroń ten dom...

Puk... puk... kto puka śród nocy?  
już późno... już północ wnet  
trzasły kołki na skoblach  
zaszurał... zasapał... wszedł...

Głową sięga powały  
z gliny żółtej jest cały  
szeroki ciężki jak gmach  
patrzy...  
strach —

Glina w szmatach i płótnach  
bryła ciężka i smutna  
Uciekłem — mówi — przyszedłem  
dwa dni idę polem  
Kto ty????  
GOLEM

---

<sup>1</sup>*golem* — w legendach żydowskich istota stworzona na podobieństwo człowieka, zazwyczaj z gliny, żywa lecz pozbawiona duszy i dlatego posłuszna poleceniom człowieka, który ją stworzył. Stworzenie golema wiązało się z powtórzeniem Boskiego procesu kreacji. [przypis edytorski]

Zrobili mnie — mówi — z gliny  
z własnej swojej ochoty  
nie pytali — zlepili  
do ciężarów — roboty...

GOLEM jestem — powiada —  
macierz nie jest kobietą  
w getto mnie ulepili  
i zamknęli mnie w getto<sup>2</sup>

Serce zabrali  
oczy zabrali  
z gliny zrobili  
robić kazali

Wodę im nosić  
rąbać im drwa  
getto zamknięte  
zamknięty ja...

I nogą z gliny  
i z gliny ręką  
co chcą to robią<sup>3</sup>  
glina jest miękka...  
i muszę spełniać ich wolę  
uciekłem z getto  
Kto jesteś??  
GOLEM

Już nie zobaczę  
już mnie nie chycą  
szedłem tu polem  
czarną ulicą

Szedłem legendą  
zwidą i bajdą  
szukać mnie będą  
ale nie znajdą.

Dłonie wyciągnął  
w tył się wygina  
pada do kolan  
Matki i syna...

Księżyc zielony  
siny i zły  
skrzyp okiennicy  
zawodzą psy...

Matko Chrystusa  
ochroń nas przed złem  
— Tu nie jest getto  
— Uciekłem... wiem...

W imię Chrystusa  
czy nam się śni?

---

<sup>2</sup>getto — dziś wyraz ten jest odmienny; wg współczesnej normy winno być: w getcie. [przypis edytorski]

<sup>3</sup>co chcą to robią — możliwa poprawka: co chcą to robię [przypis edytorski]

czego chcesz od nas  
— Zamknijcie drzwi...

Ja jestem z gliny  
może ulepić  
może mnie mądrzej  
przerobić lepiej...

Może wam mogę  
i więcej dać  
zróbcie mnie abym  
umiał się śmiać...

Dajcie tu przy was  
dajcie tu kąt  
padnę gliniany  
nie pójdę stad

Będę legendą  
zwidą i bajdą  
szukać mnie będą  
ale nie znajdą  
żyć — pragnę — śpiewać  
..... i drzwi zamknęli  
i rzekli... siądź...

Opieka

I przepadł w tłumie  
i już go nie ma  
nie widział odtąd  
nikt już Golema

A to jest morał legendy główny:  
Golem wśród ludzi  
stał się ludziom równy.

Kondycja ludzka

---

Wszystkie zasoby Wolnych Lektur możesz swobodnie wykorzystywać, publikować i rozpowszechniać pod warunkiem zachowania warunków licencji i zgodnie z **Zasadami wykorzystania Wolnych Lektur**.

Ten utwór jest w domenie publicznej.

Wszystkie materiały dodatkowe (przypisy, motywy literackie) są udostępnione na **Licencji Wolnej Sztuki 1.3**. Fundacja Wolne Lektury zastrzega sobie prawa do wydania krytycznego zgodnie z art. Art.99(2) Ustawy o prawach autorskich i prawach pokrewnych. Wykorzystując zasoby z Wolnych Lektur, należy pamiętać o zapisach licencji oraz zasadach, które spisaliśmy w **Zasadach wykorzystania Wolnych Lektur**. Zapoznaj się z nimi, zanim udostępnisz dalej nasze książki.

E-book można pobrać ze strony: <http://wolnelektury.pl/katalog/lektura/szlengel-ostatnia-legenda-o-golemie/>

Tekst opracowany na podstawie: Władysław Szlengel, *Co czytałem umarłym*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1979.

Wydawca: Fundacja Nowoczesna Polska

Publikacja zrealizowana w ramach projektu Wolne Lektury (<http://wolnelektury.pl>). Publikacja sfinansowana ze środków pozostałych ze zbiorów, które nie zakończyły się sukcesem.

Opracowanie redakcyjne i przypisy: Agnieszka Tulicka, Aleksandra Kopeć, Paulina Choromańska, Paweł Koziół.

*Wesprzyj Wolne Lektury!*

Wolne Lektury to projekt fundacji Wolne Lektury – organizacji pożytku publicznego działającej na rzecz wolności korzystania z dóbr kultury.

Co roku do domeny publicznej przechodzi twórczość kolejnych autorów. Dzięki Twojemu wsparciu będziemy je mogli udostępnić wszystkim bezpłatnie.

*Jak możesz pomóc?*

Przekaż 1,5% podatku na rozwój Wolnych Lektur: Fundacja Wolne Lektury, KRS 0000070056.

**Wspieraj Wolne Lektury** i pomóż nam rozwijać bibliotekę.

Przekaż darowiznę na konto: **szczegóły na stronie Fundacji**.